

Tydzień 1. *Radość istnienia* / Dzień 1. *Przypowieść o Miłosiernym Ojcu*: Łk 15, 11-24

Powiedział też: „Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: «Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada». Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola żeby pasł świnie. Pragnął on napelnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: «Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: »Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników«. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: «Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem». Lecz ojciec rzekł do swoich sług: «Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się». I zaczęli się bawić.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać. Następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie ojca trzymającego w objęciach swoje dorosłe dziecko. Oczami wyobraźni zobacz łzy radości spływające po policzkach ojca, dynamikę oraz wszystkie emocje, które biją z tej sceny.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie poproś o **łaskę radości istnienia**.

1. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. Wchodzisz w czas rekolekcji w konkretnym momencie swojego życia. Masz swoją historię, swoje doświadczenia i określony kontekst, który wprowadza Cię w tegoroczny Wielki Post. Niezależnie od tego, jaka jest Twoja przeszłość, Bóg wychodzi Ci na spotkanie. Ojciec dostrzegł marnotrawnego syna, gdy ten był jeszcze daleko. Wygląda więc na to, że go wypatrywał, wyczekiwał jego powrotu. Syn, mimo głębokiego doświadczenia swojego grzechu i poczucia tego, że już nie jest godny nazywać się synem, spotyka się ze wzruszeniem, utuleniem i pocałunkiem. Spotyka się z wielką miłością. Na początku tych rekolekcji możesz po prostu opowiedzieć Bogu o wszystkim, z czym do Niego przychodzisz. Możesz też poprosić o doświadczenie Jego wielkiej, miłosiernej miłości.

2. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Świadomość własnych grzechów i różnych słabości czasem jawi się nam jako bariera w spotkaniu z Bogiem. Czasem zaś na naszej drodze stają jakieś obiektywne przeszkody, które utrudniają zaangażowanie w modlitwę – brak czasu, ogrom codziennych obowiązków, zmęczenie.

Teraz możesz opowiedzieć Bogu o tym, czego Ty się obawiasz w kontekście tych rekolekcji; o tym, co wydaje Ci się, że może stanowić jakąś przeszkodę w owocnym przeżywaniu tego czasu. Możesz też prosić Pana o pomoc w przezwyciężaniu trudności.

3. (...) ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się... Rekolekcje mogą być czasem spotkania z Bogiem, doświadczenia Jego miłosiernego dotknięcia, głębi spotkania. Zapewne wchodzisz w ten czas ze swoimi nadziejami na owoce rekolekcji w życiu codziennym. Możesz teraz opowiedzieć Bogu o swoich pragnieniach, motywacjach i nadziejach związanych z najbliższymi tygodniami medytacji Słowa.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.